№ 9. 14 marca 1916 h. Cena 5 fen.

HOMAN

BIEŁARUSKAJA WILENSKAJA CZASOPIS

WYCHODZIĆ DWA RAZY U TYDZIEŃ: U AUTORKI I U PIATNICY.

Cena s pierasyłkaj i dastaŭkaj da chaty: na 1 hod—4 m. 80 fen., na ½ hodu—2 m. 40 f., na 3 miesiacy—1 m. 20 f., na 1 mies.—40 f.

ADRES REDAKCII I ADMINISTRACII: WILNIA, ZAWALNAJA 7.

Cena abwiestak: na 4-aj staranie za radok drobnyml literami—25 fenig.; drobnyje abwiestki—pa 5 fen. za słowa. Abwiestki ab śmierci—60 fen. za liniejku drobn. drukam.

TELEHRAMY.

Apawieszczeńnia Hłaŭnaj Kamandy.

13 marca.

Zachodni front:

Pry wyhodnych da nahladu warunkach, ahoň artyleryi na bolszaj czaści frontu byŭ nadta silny i na abodwych bierahoch Maasa i Mozella dachodziŭ nadta wialikaj mocy.

Apracza sustrecz patruloŭ na rece Somm i adbitaj nami niewialikaj francuskaj ataki u „Lesi Duchoŭnika“ nie pryłuczyłosia niczoha cikawaho.

Apracza szyrokaj razwiedki, naszy latuny zrabili nalot na žaleznadarožnyje budoŭli i schoŭki niepryjaciela na czyhuncy Klermont—Werden. Try aeropłany niepryjaciela byli znisztoženy: dwa—ŭ Szampani, adzin—kala Maasu.

Udacznymi strełami naszaj zaszczytnaj artyleryi skinut na ziamlu miž abodwymi frontami na pałudziennym zachodzi ad Szato-Salin francuski aeropłan. Latuny zabity na śmierć; ich my padniali pad astatkami zhareŭszaho aeropłanu.

Uschodni i Bałkanski front:

Niczoha nowaho.

Uschodni i Bałkanski front:

Biez nijakich pieramien.

Hłaunaja Kamanda Armii.

Z aposznich dzion:

11 marca.

Zachodni front:

Saksonskije pałki uziali szturmam z zusim małymi stratami wielmi umacawanyje pazycii ŭ lesi na pałudziennym zachodzi i na pałudni ad Will-o-Bua (20 kilometraŭ na paŭnocznym zachodzi ad Reimsa)—szyrynioj na 1400 metroŭ i u hłyb da 1 kilometra. Uziaty ŭ pałon nieranienymi 12 achwiceroŭ i 725 sałdat; apracza taho zdabyty: 1 harmata, 5 kulemiotaŭ i 13 bombamiotaŭ.

Na zachodnim bierazi Maasa zaniaty nami aposznije «hniozdy» u «Waronjim lesi» i ŭ Kumjer.—Kontrataki niepryjaciela, zroblenyje wialikimi siłami na hetyje lasy i na pazycii na zachodzi ad ich, zadzieržany naszym ahniom.

Na uschodnim bierazi Maasa byŭ silny artyleryjski ahoń na paŭnocznym uschodzi ad Bra, kala fortu Wo i ŭ niekolkich punktach Wewru. Surjoznych piachotnych bitw nie było,—apracza adzinocznaj napaści fracuzoŭ u naczy kala Blanže, katoraja krywawa adbita.

12 marca.

Zachodni front:

Na paŭnocznym zachodzi ad Newill my udaczna uzrywali miny i zaniali lejku ad uzrywu.

Na zachodzi ad r. Maas niepryjaciel daremna, z wialikimi dla jaho stratami szturmawaŭ naszy nowyje pazycii. Na harach na uschod ad reki i na raŭninie Wewr iszli tolki wielmi silnyje artyleryjskije bitwy.

Dabycza nasza pałonnymi i wajennymi materjałami, pakazanaja ŭ abwieszczeńniach 29 lutaho i 4 marca, za aposzni czas uzrasła da *430 achwiceroŭ i 26 042 sałdat pałonnych, 189 harmat (u tym liku 41 ciažkaja) i 232 kulemiotau.*

Pry Obersept, niahledziaczy na niekolki prob francuzoŭ adabrać uziatyje nami ad ich pazycii, niczoha zracić im nie udałosia: jany atkinuty z wialikimi stratami.

Uschodni i Bałkanski front:

Nijakich ważnych zdareńniaŭ nie pryłuczyłosia.

Niamieckije latuny nad Czornym morem.

BERLIN (W.T.B.). 9 marca na paŭnocznym uschodzi ad Warny na Czornym mory naszy marskije latuny abkidali bombami rasiejskuju eskadru, katoraja składałasia z 1 bronienosca, 5 kontr-minonoscoŭ i niekolkich transportnych parachodoŭ. Było widać, szto niekolki bomb dobra papali. Niahledziaczy na zajadły abstreł rasiejcoŭ, usie aeropłany wiarnulisia damoŭ całymi.

Naczalnik Admiralnaho Sztabu.

Uzryŭ anhlickaho krejsera.

BERLIN (W.T.B.). Papaŭszyj na minu anhlicki pamoczny krejser „Fauvette“ mieŭ 2644 tonny.

Chwaroba admirała.

BERLIN (W.T.B.). Jak my dawiedalisia, stats-sekretar marskoha wiedamstwa, hłaŭny admirał von Tirpitz, zachwareŭ kolki dzion tamu nazad. Jaho pawinnaści spaŭniajuć czarodnyje pawodłuh czynu achwicery.

U tureckim parlamenci.

KONSTANTYNOPOL (W.T.B.). Paśla pryniaćcia Senatam ahulnaho tamoženna ho taryfu biaz sporki, Parlament, poŭnamoczja katoraho užo skonczylisia, zakryty ukazam Sułtana.

Hibiel rasiejskaho minonosca.

SOFIJA (W.T.B.). „Agence Boulgare“ danosić:

Rasiejski minonosiec «Lejtenant Puszczyn» na pałudzień ad Warny naskoczyŭ na minu i zatanuŭ. Wyratawany bołharskimi sałdatami 4 achwicery i 11 matrosoŭ.

Z rasiejskich hazet.

PIECIARBURH. (W.T.B). Pałkoŭnik Szumskij pisze ŭ hazeci „Birżewyja Wiedomosti“, szto zhodnaść u wiadzieńni wajny u siaredniaeŭropejskich dzieržaŭ — heta ideał, da katoraho „sujuzniki“ pawinny kirawacca ŭsiemi siłami.

„Russkija Wiedomosti“ danosiać, szto ŭ Maskwie paczałasia zabastoŭka ŭ 14 piekarniach. Ułaści zakryli piekarni i pakarali ŭsich zabastaŭszych rabotnikoŭ.

Czlen partii k.-d., Szyngariow, krytykawaŭ u Dumie biudžet i nazwaŭ haniebnymi dla Rasiei warunki, na katorych Anhlija sulić jej pazyczku. Rasiejskije banki zajmajucca spekulacijej na upadku kursu rasiejskaho rubla. Uwieś paradak upraŭleńnia ŭ Rasiei prahniŭ.

Marszałak Dumy u Cara.

CARSKAJE SIAŁO. (W.T.B.). Car pryniaŭ marszałka Dumy, katory ŭ doŭhaj hutarcy zdaŭ sprawu z dumskaj raboty.

Pratest hien. Kusmaneka.

BERLIN. (W.T.B.). «Berlin. Tageblatt» danosić s Sztokholmu:

Predstaŭnikam aŭstryjskaho „Czyrwonaho Kryža“, katoryje byli nidaŭna ŭ Nižnim Noŭhoradzi, pamieszczeny tamaka pałonny aŭstryjski hienerał Kusmanek zajawiŭ pratest proci taho, szto rasiejskije ŭłaści adabrali u jaho napisanyje im uspaminki ab asadzi Pieramyszla.

Sielska-haspadarski zjezd.

KOPENHAGA (W.T.B.). Pieciarburskaje Telehrafnaje Agienctwo danosić:

U Pieciarburzi ustraiwajecca wialiki sielska-haspadarski zjezd. Na hety zjezd zbirajucca ludzi z usiaje Rasiei. Maniacca atkryć sielska-haspadarski bank, katory wypuścić zawierenyje prawicielstwam obligacii.

Admowa pazyczki.

FRANKFURT (W.T.B). «Frankf. Ztg.» danosić z Nju-Jorku:

Żydoŭski bankir Szyff admowiŭsia dać hroszy na prajektawanuju pazyczku dla Rasiei.

Bunt dezerteroŭ.

BUKARESZT (W.T.B.). Rasiejskije dezertery, katoryje znachodziacca ŭ łagiery dla wajenna-pałonnych u Krajowie, u sieradu padniali bunt. Adzin z ich byŭ zabity wartaŭnikom, siamiora—ranieny. Uciakło 35, s katorych 23 skora wiarnulisia nazad. Czaćwiora zhinuli niet wiedama hdzie.

Niedachwatka sałdatoŭ.

PARYŽ (W.T.B.). Francuski wajenny minister apawieszczaje, szto nabor 1918 hodu jeszcze nia zroblen, ale ludzi, katoryje znachodziacca za hranicaj i pawinny stanawicca da naboru ŭ 1918 hadu, pawinny jawicca nie paźniej 1 akciabra.

„Werdenskaja chwaroba“ ministra.

PARYŽ (Havas) Hazeta «Matin» upaŭnamoczena abwieścić, szto wajenny minister Gallieni zachwareŭ.

Wajennaja rada „sajuznikoŭ“.

PARYŽ (W.T.B.). „Hawas“ danosić, szto ŭ subotu ŭ hałoŭnaj kwatery budzie sklikana wajennaja rada „sajuznikoŭ“ pad marszałkoŭstwam Žoffra. Predstaŭnikami „sajuznikoŭ“ buduć: ad Anhlii—hienerał Heig, ad Italii—hienerał Porro, ad Rasiei — hienerał Żylinski, ad Belhii—naczalnik hieneralnaho sztabu i ad Serbii—pałkoŭnik Pesicz.

Kaniec telehram na 4 stranicy.

Sami sabie.

Pakul było cicha, nasza krajowaja haspadarka, choć kulhajuczy, ale siak-tak iszła nawat pad «apiekaj» maskoŭskich czynoŭ. Hetyje «administratary» dzieržali u swaich rukach usie naszy sprawy: i szkoły, i dahlad za paradkam, i sudy, i haspadarku ŭ wołaści, ŭ miasteczku, ŭ horadzi, i zbor dy wydawańnie na hramadzkije patreby hroszy, i hramadzkije raboty, — usio czysta. Adnym słowam, jak tolki czeławiek naradziŭsia na świet Božy, kožyn krok jaho byŭ pad apiekaj, u kožnaj drabnicy jon pawinien byŭ zwiertacca da taho czy inszaho uradu, da tej ci inszaj kancelaryi; samomu narodu nie dawali upraŭlacca swaimi siłami: ziemstwa ŭ nas zusim nie było, pa miestoch usiu ŭłaść addali małoj žmieni bahatyroŭ kamianicznikoŭ, a ŭ wołaści nad karkam narodnych wybarnych siadzieŭ ziemski naczalnik i na ŭsielakije sposaby staraŭsia urezać i biez taho niewialikije prawy wałasnoha schodu.

Takoje pałažeńnie, trywajuczy mnoha dziesiatkoŭ hadoŭ, zabiwało ŭ narodzi nawat dumku ab tym, szto može być inszy ład, szto narod može i swaim rozumam upraŭlacca, wiaści swaje szto-dziennyje sprawy biez czužyncoŭ, nawiezienych da nas z usich kancoŭ Maskoŭskaj ziamli i zusim nieznajomych ni z naszym žyćciom, ni z naszymi patrebami i žadańniami. Pamału ŭsie zwyklisia z «apiekaj» — dy ŭ takoj miery, szto kali pierad prychodam niemcoŭ rasiejskije ŭłaści paŭciekali, narod doŭhi czas siadzieŭ cicha, jak adurełу, i ludziam u haławu nie prychadziła dumka naładzić swaje sprawy pa swojemu — pa nowamu, zdawoliwać patreby swaje praz wybranych s-pamiž siabie ludziej, samym ładzić szkoły — wiadoma, nie rasiejskije, a ŭ tej mowi, jakoj haworyć narod: biełaruskije. Wioska jakby czekała, kab niechta pryjszoŭ dy zakamandawaŭ, szto chto maje rabić, — ale sama nie rabiła niczoha...

Hetkaje nieustrojstwa wioski i niazdolnaść žycharoŭ jaje zawiaści jaki-koleczy ład pawialiczywalisia jeszcze tym, szto narod byŭ napałochan rasiejskimi apawiedańniami ab „niamieckich nasilstwach“. Ludzi, katoryje mo' i ŭzialisia-by za jakuju hramadzkuju rabotu, prosta bajalisia palcam kranuć — ad strachu pierad niemcami! A s taho wyjszło toje, szto kožyn, z boku hledziuczy, može padumać, bytcym narod nasz — mierćwiak, bytcym jon i buduczyny nijakaj mieć nia može, dyj prawoŭ jamu nijakich nia treba dawać....

Hetak mohuć padumać ludzi, nia wiedajuczy, szto narod nasz amiarćwieŭ tolki na pahlad, szto heta jość śled doŭhaho padniawolnaho žyćcia. Ale ŭ duszy narodu haryć iskra žyćcia, katoraj nie zdaleli zatuszyć naszy doŭhaletnije «apiekuny». Chaj tolki wiecier woli pralacić pa naszaj staranie, — i heta iskra razharycca jarkim połymiem i pakaže ŭsim, szto nia sczezła Biełaruś, szto jana žywie i žyć budzie!

Da pracy, braty! Užo czucien z Zachodu wiecier woli, katory nowuju dolu nam niasie. Para uschapicca sa snu — bo ruk da pracy nad budoŭlaj nowaho žyćcia treba wielmi mnoha.

I. Mieleszka.

Szlacham tworczaści.

Narod nasz maje za saboj tysiaczaletniuju darohu, projdzienuju za czas swajho historycznaho žyćcia. Na hetaj darozi sustreczaŭsia jon z roznymi narodami i roznymi kulturami, braŭ sam ad inszych mnohaje i dawaŭ druhim swajo. Adnym słowam, pastupaŭ tak, jak usiaki inszy narod na świeci: abmieniwaŭsia tym, czym byŭ bahat, i braŭ ad inszych toje, czaho jamu niedastawało.

Kožny narod u swaim žyćci pamiataje bolszuju, abo mienszuju kulturnuju zaležnaść ad inszych narodoŭ. Hreki, piersz czym wytwaryli swaju ŭłasnuju literaturu, nawuku, filozofiju i sztukarstwo, znachodzilisia pad ŭpływam Ehiptu i Babilonii. Rym doŭhi czas karmiŭsia wytworami ducha hreckaho; Eŭropejskije narody—wytworami ducha łacinskaj rasy: ich mowaj, literaturaj, nawukaj.

Ale, buduczy nawat pad najwialikszym czužym upływam, duch ludzki starajecca prajawić swaje charakternyje asobnaści. I dzieła hetaho narody, nawuczyŭszysia ad druhich narodoŭ piśma, muzyki, pieśni, sztukarstwa, nawat saŭsim nieświadoma, tworuć s czužoha swajo, admiennaje. Bo duch ludzki—siła tworczaja, katoraja nia može tolki padniawolna paturać czužym uzoram, nie dajuczy niczoha s siabie.

My, biełarusy, za historycznych czasoŭ pierežywali ŭpływy hreckije, jakije da nas pryjszli razam s chryścijanstwam, a takže Pałudniowa sławianskije, jakije pryjszli razam s piśmiennaściu i chryścijanskaj liturgijej. Gocka-Skandynaŭskije ŭpływy pryjszli da nas razam z dzieržaŭnaj orhanizacijej i szlachockа kirujuczym stanam. Niamieckije—praz kupiectwo i Kryžakoŭ; Łacinskije—praz Polszczu i Czechiju; Litoŭskije—praz jednaść dzieržaŭnuju z imi, a hetak sama Polskije—praz dzieržaŭnaść polskuju, katoraja miела u nas wialiki i doŭhi ŭpłyŭ asabliwa na wyszejszyje klasy naszaho narodu. U kancy dawiarszyli ŭpływy maskoŭskije.

Ale narod nasz, buduczy u roznyje czasy pad upływam czužych kultur, nie zahubiŭ swajej duchowaj indywidualnaści (asobnaści), a, naadwarot, pahłyblaŭ jaje; dowadam hetaho służać wyjszoŭszyje u roznych czasach z narodu naszaho wydatnyje ludzi.

U pierszyje wieki chryścijanstwa narod nasz daŭ usiej sławianszczynie «perły literatury sławianskaj» praz Kiryłła Turoŭskaho, Klimanta Smalacicza i insz. Kniazieŭskije czasy ŭsłaŭleny imiem Połackaho kniazia Ŭsiesława, katory «ludziam sudy sudziŭ, kniaziom harady paradkawaŭ». Łacinskaja literatura uzbaciłasia tworami naszych rožnawiercoŭ XVI staleććia. Polski wajenny romantyzm i aružnaja sława pawinny biełarusam imionami Chodkiewiczoŭ, Sapiehoŭ, a literatura—sotniami słaŭnych imion. Maskoŭskaj literatury narod nasz daŭ imia Dostojeŭskaho i mnoha mienszych.

I otže, ci toŭ ŭ tworach sławianskich, łacinskich, polskich, ci inszych, — predstaŭniki, wyjszoŭszyje z narodu naszaho, choć i pisali mowaj czužoj, ale charaktar dali u tworach swaich ŭłaściwy narodu naszamu. Inaczej kažuczy, u czužoj wopratcy dawali twory biełaruskaho narodnaho ducha. Tak sama Polski Sarbiewski, choć i pisaŭ twory swaje u mowie łacinskaj, ale dusza hetych tworoŭ—polskaja. Kaliž staniem prahladać twory Kondratowicza, Mickiewicza, Orzeszkowaj, Kraszeŭskaho, to znajdziem i ŭ ich pa-za polskaj mowaj pryrodu i ludziej i duszy, ŭłaściwyje tolki biełaruskamu narodu. I nia dziwa: ludziej tych wydaŭ hienij naszaho plemi!

Dzieła wyszej skazanych pryczyn da historyi tworczaści myśli biełaruskaj pawinny być paliczeny ŭsie twory synoŭ ziamli i narodu naszaho, nia hledziaczy na toje, jakoj mowaj i dzie jany tworeny.

Czasta bywaje, szto, znachodziuczysia pad czužym duchowym ŭpływam, hienii dawali u swaich tworach tyje myśli, jakije panawali u akružajuczaj ich atmosfery, duža być može saŭsim nia zhodnyje s praŭdziwymi patrebami taho narodu, jaki ich wydaŭ. Otže u danym prypadku historyka literatury može cikawić staranа artystycznaja tworoŭ, a palitycznaja i klasowaja može służyć tolki za materjał da historyi pierażywanych klasami narodu palitycznych idealoŭ.

W. Ł.

Niamiecki hołas ab biełarusach.

U dziesiatym hadawiku niamieckaho žurnała «Internazionale Monatsschrift für Wissenschaft, Kunst und Technik», nadrukowan cikawy artykuł Eryka Cechlina ab naszym Kraju pad zahałoŭkam «Litauen und seine Probleme» («Litwiny i Litoŭskaje pytańnie»).

Autor hetaho artykułu zaliczyŭ da Litwy try ziemli: Kowienskuju, Wilenskuju i Hrodzienskuju. Jon liczyć, szto na ich žywie sześć naro-

C czytajecca, jak CZ; Š—jak SZ.

Biełaruskije lehiendy.

II. Biełaja Saroka.

Ledź heta skazaŭ, ŭletaje ŭ wakno Saroka, bolšaja i pryhažejšaja, čym inšyje saroki: piorki na joj biełyje jak śnieh, wočy čornyje. Sieła na stale; zdziŭleny haspadar pahladaŭ na borzdyje ruchi charošaj ptuški. Raptam pierekuliłasia i stałasia kabietaj—cud charastwa, wysokaja, rumianaja, wočy wialikije, pryhožyje, na haławie i na ŭsieńkich ŭborach kidali iskry perły i darahije kamieńni. Skamarožnik stajaŭ, moŭ słup, słowa prahukaci nia śmieŭ; janaž hetak pačała hutarku:

— „Latučy ja bačyła charošyje hory i lase hetaho kraju, jość tut duža mnoha wazior; jak baču, sielanam usiaho chapaić.

— „Ale pani, skazaŭ cichim hołasam kłaniajučysia haspadar, naš kraj pryroda abdaryła ŭsieńkim, što tykiela patrebna ŭ žyćci.“

— „Ja daŭno maniłasia tut być, paznać hety kraj i žycharoŭ, dumajučy, što znajdu šmat tut sabie žyčliwych pryjacieloŭ“.

— „Šmat s panoŭ, što tut žywuć, buduć ščaśliwymi, kali ŭbačuć paniu.“

— „A jak majucca tutejšyje sielanie.“

— „I jany ščaśliwy, na sienažaciach šmat trawy, mohuć zawodzić nejlepšuju žywiołu, ziemla daje ŭsim chleba ŭ syć.“

Biełaja Saroka sieła na kreśli, a la jaje pan Skamarožnik. Jon doŭha raskazywaŭ joj ab usieńkich wakolicach, što lažać la bierahoŭ Drysy i Dźwiny; raskazywaŭ, chto jak žywie, za što jaho majuć susiedzi, jakije maje dachody z dwaroŭ. Jak razlijucca wiesnawoj paroj reki, jakije bywajuć handli ŭ Ryhu i jakije adhetul karyści majuć žychary hetaho kraju. Heta ichnia hutarka nie pierery wajučysia trywała da poŭnačy.

— „Dawiedajusia ješče da twajho kraju, i ty paznajomiš mianie s swaimi dobrymi susiedami, a ciapier mušu spiešacca damoŭ, užo poŭnač, a daroha dalokaja“.

Skazaŭšy heta skłaniłasia haspadaru, pierakinułasia ŭ Biełuju Saroku i borzda wylacieła praz wakno.

Skamarožnik doŭha stajaŭ ździŭleny i hladzieŭ dzie jana schawałasia ŭ ciamnocie; wiarnuŭšysia da kresła, na katorym siadzieło henaje charastwo, ŭbačyŭ siarod pakoju jejnaho pasłanca; jon dzieržaŭ u rukach wializny miašok zołata, kažučy:

— „Biełaja Saroka doryć tabie heta, kab byŭ wiernym sam i druhich da jaje pryładžywaŭ. Jana dawiedajecca da ciabie, kali ŭžo budzie tut niekolki s twaich susiedoŭ, zapraŭdy zyčliwych dla jaje“. Skazaŭšy heta skoknuŭ praz wakno i ščez.

Skamarožnik adzinoki chadziŭ pa pakoi, dziŭnyje dumy warušylisia ŭ jaho haławie; darahije ŭbory i čaroŭnaje charastwo Biełaj Saroki, jarka malawalisia pierad waczami. Na časinku nia moh ab joj zabycisia i son uciok ad zwarušenych dumak, woka nie zapluščyŭ, a ŭžo ŭsieńka pračchnuŭcsia i sonce było wysoka.

Świsnuŭ, prybieh słuha na klik pana i čorny sabaka ŭbieh ŭ pakoj. Skamarožnik łaščučy sabaku skazaŭ da słuhi:

— „A što? mo' i siahońnia mučyli was strašnyje sny?“

— „Ach panočku! tuha niejkaja napała na nas i ŭ hetu noč,—skazaŭ słuha; ŭsie spali mała i niespakojna. Wartaŭniki kažuć, što jany čuli ŭ nočy pa siołach wyćcio sabak i rykańnie karoŭ i bačyli, jak zmiej lacieŭ s poŭnačy, šybaŭ połymiem, iskry sypalisia ad jaho, peŭnie nios zołata dla jakoj dušy, što pabratałasia s čortam. A akanom kazaŭ, što ludzi bačyli niejkuju kabietu, hałosiučuju na mahilniku, tak, što jaje hałašeńnie nawodziło na ŭsich trywohu, sum i žudu“.

Skamarožnik, zmianiŭšysia krychu na twary i zadumaŭšysia, borzda pierajšoŭ niekolki razoŭ pa pakoi.

— „Nie kažycie mnie, skazaŭ, bolej hetakich wiestak; u was ciaham niejkije dziwy i pračućci. — Zahadaj zaprehčy koni, maniusia być siahońnia ŭ pana L. i ŭ pana S., a mo' i da inšych dawiedajusia susiedoŭ“.

Jeździučy ad dwara da dwara, jon usiudy horača raskazywaŭ ab charastwe, bahaćci, rozumie i ščodraści Biełaj Saroki. S padziwam usie słuchali raskazy i ŭsie tak ab hetym dumali. Dawodzili inšyje, što ŭ hetym jość niejkaja zdrada, što zapłacicca za heta wialikim nieščaściam inšyje radyje byli z hetaho zdareńnia i prasili pana Skamarožnika, kab ich pachwaliŭ Biełaj Sarocy, jak druhi raz dawiedajecca da jaho, i nieciarpliwa ždali dnia, ŭ katoryby jaje mahli bačyć.

Pryjechali hości da Skamarožnika. Jany byli z liku wialikich užwialičeńnikaŭ Biełaj Saroki, choć ješče bačyć jaje nia bačyli. Zabaroniena było tahdy słuham uwajchodzić u pakoj, kab nia čuli sekretnych hawarak swaich panoŭ. Čarki, nalityje darahim winom, stajali na stałoch. Skamarožnik za stałom wiasioła raskazywaŭ, jak niekali hukaŭ z Biełaj Sarokaj,

doŭ: Biełarusy, Wialikarusy, Litwiny, Łatyszy, Palaki i Žydy,—i ab kožnaj haworyć asobnie. Woś, bolej mieniej jaho dumki ab Biełarusach:

Biełarusoŭ u Kowienskaj ziamli zusim nima, apracza uschodniaj czaści Nowo-aleksandroŭskaho pawietu. Zatoje jany panujuć u Hrodzienskaj, a jeszcze bolsz—u Wilenskaj ziamli.

Biełaruski narod pierežywaje samy paczatak swajho razwićcia. Biełaruskaja literaturnaja mowa, kataraja była dzieržaŭnaj mowaj u Wialikim Kniažstwi Litoŭskim da paczatku XVII stalećcia, stawałasia pad toj czas usio bolej mowaj czynoŭniczestwa i hublała źwiaź z mowaj narodnaj. Z hetaj pryczyny jana sczezła, jak tolki była wycisnuta z hasudarstwienaho užytku. Woś, i adradžeńnie jaje pryszłosia ciapier paczynać ad samych fundamentoŭ.

Pierszyje źwiarnuli nanowa uwahu na biełaruski narod polskije romantyki. Mickiewicz uziaŭ ad biełarusoŭ niekatoryje narodnyje matywy. Inszyje etnohraficznyje wydańnia ab biełarusach wychodzili ŭ świet pa polsku. Miž aŭtorami ich treba nazwać Barszczeŭskaho (1790—1851 h. h.) i Dunin-Marcinkiewicza (1807—1885 h. h.), katoryje porucz s polskimi tworami dali mnoha reczej, pisanych pa biełarusku.

Da kanca XIX st. predstaŭnikami biełaruskaho ruchu byli studenckije kružki, katoryje paczali pracawać nad mowaj swajej Baćkaŭszczyny. Jany stwaryli ŭ Pieciarburzi ŭ 1902 hadu tawarystwo, kab szyryć u narodzi biełaruskuju praświetu. Jany wydali rad literaturnych biełaruskich tworoŭ, a pobocz z imi niekolki socyalistycznych broszur, praznaczenych dla narodu. Samo saboj razumiejecca, szto u burnyje 1905—1906 hady praz Biełaruskuju ziamlu palacieŭ klicz: «Aŭtonomija!» Ziamielnaja sprawa i žadańnie, kab biełaruskaja mowa była zawiedziena u szkołach, byli czarodnymi punktami biełaruskaj prahramy taho czasu. Wialikaje znaczeńnie zdabyła tydniowaja hazeta «Nasza Niwa», katoraja, paczynajuczy ad 1906 hodu, wychodziła dwumia szryftami: «hraždankaj» — dla prawasłaŭnych biełarusoŭ i łacinskimi literami—dla katalikoŭ. U hetaj niewialiczkaj hazeci stoŭpiŭsia s taho czasu uwieś niezaležny biełaruski ruch. Hazeta staić na biełaruskim nacyonalnym hrunci i damahajecca, kab biełaruskaja mowa panawała u szkoli, kaścieli i cerkwi. «Nasza Niwa» naznaczena dla szyrokich narodnych mass i dobra umieje znachodzić ton, zrazumieły dla narodu. Jaje supracoŭniki—heta najbolsz ludzi, katoryje stajać bliżka da narodu, — jak: wuczycieli, arhanisty i t. d. Czysło jaje pryjacieloŭ, zdajecca, dawoli wialikaje. Hetak, za 1910 hod jana nadrukawała 666 karespandencij s 321 miejsca.

Usiož-taki,—kanczaje Erych Cechlin swaje słowy, pracnaczenyje biełarusam,—ruch biełaruski pierežywaje jeszcze tolki «pierszuju ranicu» swaju. Mnoha praszkod razwićciu ruchu czyniać relihijnyje swarki. Biełarusy-kataliki znachodziacca pad silnym upływam palakoŭ, bo ŭ zachodniaj Rasiei niet wiedama czamu liczać katalictwo i polskaść za toje samaje. Na prawasłaŭnych biełarusoŭ starajecca rabić upłyŭ maskoŭskaje duchawienstwo. Hetak mnoha biełarusoŭ służyć jeszcze ciapier za materjał dla palityczoaj ahitacii czužyncoŭ, katoraja wielmi zadzieržywaje razwićcie biełaruskaho nacyonalnaho ruchu s katoraj «Naszaj Niwie» i jaje pryjacielam wielmi ciažka zmahacca...

Woś, jak niamiecki aŭtor rysuje biełaruski ruch. Jaho danyje nie zaŭsiody sprawiadliwyje dy krychu ŭžo ustareli, chacia artykuł pisany ŭ 1915 hadu. Hetak, wialikarusoŭ jon liczyć za adzin s szaści krajowych narodaŭ, — tymczasam u nas jany *narodu* nie stanawili: heta byli tolki czynoŭniki, nawiezienyje z Rasiei, dy žmienia starawieroŭ, katorych sielanski bank staraŭsia sadzić na ziamlu—miž litwinami i biełarusami. Heta widać užo s taho, szto z adchodam rasiejskaho wojska rasiejcy ŭ nas sczeźli da zwańnia. Druhoje — heta toje, szto, jak widać, aŭtor artykułu mieŭ danyje ab biełaruskim ruchu da 1911 hodu: ad taho hodu ŭ Biełaruskaj mowi paczało wychadzić—pobocz z «Naszaj Niwaj» — jeszcze piać czasopisiej: «Maładaja Biełaruś», «Sacha», «Biełarus», «Łuczynka», «Ranica»,—dy ŭžo z hetaho widać, szto biełaruski ruch zrabiŭ za aposznije piać hadoŭ wialiki krok upiarod, i «pierszaja ranica» dla jaho ŭžo skonczyłasia.

Jak-nijak, a artykuł Erycha Cechlina duža cikawy: cikawy chacia-by zatym, szto pakazwaje, z jakoj uwahaj na naszu sprawu hladzić niamieckaja pressa.

U Wilni i wakolicach.

—

Upraŭleńnie Wilni.

Urad Wilni — pawodłuh słoŭ „Wiln. Ztg.“—abyjmaje blizka dwa byŭszyje za rasiejcoŭ pawiety: Wilenski i Trocki. Uważajuczy, szto ŭ starych miežach pawiety henyje lisznie wialikije, niemcy źmianili hranicy pawietoŭ. Apracza Wilni, urad abyjmaje sześć niamieckich pawietoŭ, kožyn abszaram kala 2.000 kwadratnych kilometroŭ.

U kožnym z nowych pawietoŭ jość swoj pawietowy naczalnik i suddździa; hety aposzni može zamieniać u patrebi pawietowaho naczalnika.

Upraŭleńnie miestam Wilniaj addadzieno ŭ ruki niamieckaho oberburhomistra. Pry im jość dwa burhomistry, zawiedywajuczy budoŭlanymi sprawami („Stadtbaurat“), zawiedywajuczy szkolnymi sprawami („Stadtschulrat“) i starszy laśniczy („Oberförster“) katory naležyć da wilenskaj inspekcii. Palicejski nadzor spaŭniajuć patruli žandarmoŭ pad kamandaj starszaho žandarma. Usie žandarmy znachodziacca pad kamandaj starszaho žandarmskaho wachmistra. Kali rasiejcy wychodzili z Wilni, tutaka była orhanizawana milicija z dabrawolcaŭ; z jaje czlenoŭ niemcy orhanizawali milicyjnuju paliciju, katoraja znachodzicca pad zahadam niamieckaho palicejskaho upraŭleńnia pry niamieckim ober-burhomistry. Apracza taho, zawiedziena wajennaja palicija pry niamieckim hubernatary.

Padawajcie rekwizycyjnyje kwitki!

Niamieckamu ober-burhomistru padadziena dahetul da registracii tolki kala 9 tysiacz rekwizycyjnych kwitkoŭ, tym czasam wydana ich było blizka u traja bolsz. 1 krasawika (apryla) kanczajecca termin dla padaczy kwitkoŭ, i chto da taho dnia nie zajawić swaich kwitoŭ, toj za ich paśla niczoha nie atrymaje.

Zabarona rezać skacinu.

Naczalnik cywilnaho uradu wydaŭ prykaz ab rezańni i czystcy žywioły, pawodłuh katoraho zabaroniena rezać awieczak, knuroŭ, baranoŭ, kazłoŭ, cielnych karoŭ, świniej i koz. Tak sama zabaroniena wypakładać žerabcoŭ, asłoŭ, buhajoŭ, knuroŭ, baranoŭ i kazłoŭ bolsz 1 hodu. Rezać možna ich tolki tady, kali jany mohuć zdochnuć.

Naruszeńnie hetaho prykazu karajecca sztrafam da 6.000 marak i astroham da 6 miesiacoŭ.

Proci zdzirstwa.

Naczalnik uradu abwieszczaje, szto ciapierasznije najwyszejszyje ceny za pradukty, ustanoŭlenyje oficyalna, nia mohuć bolej być pawialiczeny. Kali-b chto heta zrabiŭ, jaho buduć surowa karać wastroham i wialikim sztrafam.

Cenzura drukoŭ.

U „Presse-Stelle Obost IV (Wilna)“ ŭsio jeszcze pastupajuć prośby ab pazwaleńni na druki ab dabraczynnych predpryjemstwach i sabrańniach, druk cyrkularnych pisiem tawarystw i t. p., na szto hetkaje pazwaleńnie ŭłaści patrebno. Pazwaleńnie na hetyje druki cenzura može wydawać tolki tady, kali da troch korrekturnych adbitak budzie dałuczeno pazwaleńnie naležnaj ŭłaści na ustrojstwa hetych predpryjemstw i t. p.

Zajawy ab dabraczynnych wieczarynach, koncertach i t. d.

Prywatnyje asoby i tawarystwy, katoryje choczuć ustroić z dabraczynnaj metaj wieczarynu, koncert i t. p., pawinny zajawić ab hetym niamieckamu ober-burhomistru nie paźniej, jak na 8 dzion pierad tym. Ab teatry treba zajaŭlać na 14 dzion pierad im. Paźniej hetych terminoŭ pazwaleńnia ni ŭ jakim prypadku dawacca nia buduć.

Sanitarnaja kantrolnaja kamisija.

Kab nahladać nad balnicami i ich haspadarkaj (apracza wajennych), ustrojena sanitarnaja kantrolnaja kamisija pry niamieckim oberburhomistry. Pradsiedaciel kamisii—dr. hi burhomistr Ejchler.

ŭzdychnuŭšy horača, apawiedaŭ ab jaje rozumie i charastwie, dawodziačy, što ŭ swaim žyćci na najlepszych i darahich malunkach ješčе takoj nia bačyŭ.

Poŭnač wybiła na hadzinniku, noč była pahodliwaja, supakojnaja i ŭ poŭni miesiac świaciŭ praz adčynienaje wakno; haspadar daliŭ čarki winom, kažučy: — „Wypjem za zdaroŭje Biełaj Saroki“.

Ledź heta prahukaŭ, małankaj ŭlataje praz wakno Biełaja Saroka. Zdumieŭšysia skoknuli ŭsie z miejsca, hledziačy na jaje. Raptoŭnaje maŭčańnie ŭ pakoi. Jana, zrabiŭšy niekolki horzdych ruchaŭ na stale, lohka jak wiecier zlacieła na padłohu, i jak ha! bačuć prad saboj kabietu, cud charastwa, usieńkaja ŭ perłach i brylantach.

— „Zdaloku spiešałasia da was,—skazała,—spadziajučysia znajści tut sabie spahadnikoŭ, i nieabmyliłasia: baču u was usich dobryje sercy, ŭmieju acanić wašyje žadańnia, najbolš rupicca budu ab wašym ščaści.“

— „Ale pani,—skazaŭ haspadar: twajo imia praz usieńki hety čas nie pierery wajučysia hrymieło ŭ wusnach našych; usie, katorych pani bačyš prad saboj, najščyrejšyje twaje wialbicieli i najlepšyje słuhi da śmierci.“

Paśla Biełaja Saroka sieła na kreśli, hukała łaskawa s kožnym hościam, pytajučysia ab haspadarcy i ab dachodach z dwaroŭ, dadajučy da hetaho swaje ŭwahi i rady.

Prajšło krychu času na hutarkach, haspadar uziaŭ sa stała poŭnuju čarku, kažučy: —„Wypjem za zdaroŭje našaje pani!“ I ŭsie hości z poŭnymi čarkami zakryčali razam: — „Haroj Biełaja Saroka!“ i wypili da dna.

Jana ŭstała s kresła i, dziakujučy ŭsieńkim, atpiła wina i pastawiła čarku na stale. Hetak usia noč pierejšła na hutarkach i krykach „haroj!“

Užo zarnica pakazałasia na niebi, začyrwanielisia abłoki prad ŭschodam sonca,—jana padziakawała haspadaru za cześć i haścinu, za ich dobryje i zyčliwyje žadańnia, pierakinułasia ŭ Biełuju Saroku i wylacieła praz wakno.

Kažuć, što jana hetak ŭ nače dawiedywałasia da ŭsich tych, katorych pasnała ŭ chaci pana Skamarožnika, i ŭsiudy za jejnaje zdaroŭje liłosia wino i kryčali „haroj!“

Chutka pačałosia spaŭniacca pračućcio prostaho narodu. Strašnaja henaja čaraŭnica, nima wiedama jak, na ŭsieńkije bakie pasyłała škodnych ludziej uciskać harotnych sielan. Raskažu panom zdareńnie, što tahdy było niedaloka ad Połacku u siale Kliškawie: tam ŭsie ab hetym i ciapier spaminajuć.

Razam ŭsiudy dojnyje karowy pačali sochnuć i zusim zarwali; jaŭnyje čary! Pa ŭsieńkich wakolicach było čuwać žalby i narekańnia, ale nielha było dawiedacca, atkul pajšła hetaja niemač. Prypadkam adzin wartaŭnik s sieła Kliškawa, na samym ŭschodzie sonca wiarnuŭšysia damoŭ, ŭbačyŭ, što biełaja jak snieh saroka wylacieła s chaty adnaje kabiety, katoraj pan u henym siale pastawiŭ nowuju chatu z wialikimi woknami. Jon raskazaŭ heta inšym, padumali, što tam žywie čaraŭnica, dyk pačali roznymi sposabami sačyć, kab atkryć hety prastupak.

Napaśledak dziŭnym sposabam samo atkryłosia. Kali čaraŭnica na Kupalle, schawaŭšysia siarod dzikich lasoŭ, zbirała ŭ pryhorščy rasu i klikała błahich duchoŭ, kab z usich bakoŭ zbirajučy małako napaŭniali jejnaje sudździe, najmitka prad niekalkimi dniami naniataja, nia wiedajučy, što manicca rabić haspadynia, ŭsie zbankie i dreŭlanaje sudździe dziela čyścini pierewiarnuła dnom ŭ haru; błahije duchi, praz usieńkuju noč nosiačy małako, nia zhledzili hetaho, wyliwali na pamost i na ŭschodzie sonca ŭsieńkaje siało ŭbačyło, što hłybokaja mlečnaja reka ciekła s pad chaty čaraŭnicy. Nie minuła-b jana tahdy śmierci, ale jak dawiedałasia ab hetym, to pierakinułasia ŭ ptušku i adlacieła niejdzie daloka.

Ŭ toj-že čas poŭna było załomoŭ u žyci, zjawilisia niejkije zwieratki duža borzdyje. Jany ŭ aŭčarnikach stryhli awiec, a miadźwiadzi ŭsiudy napadajučy na wulli hubili pčoły.

Było ješče bolšaje dziwa: waŭkałakoŭ takije stady snoŭdalisia ŭsiudy, što strach było wyjšci na pole. Heta zapraŭdy byli waŭkałaki, bo kažuć šyi ŭ ich byli čornyje, biełyje i inšyje, heta značycca: jakije pierš mieli ludzi chustki na šyjach, takoj šerści staŭšysia zwiermi majuć šyi.

Zapraŭdy, byli nieščaśliwyje časy, narekańnia ŭsieńkaho narodu, wyćcio henych waŭkałakoŭ razdzirało serce.

Paśla Biełaja Saroka, čujučy praklony i narakańnia narodu i dawiedaŭšysia, što stralce z nabitymi strelbami piłnujuć jaje, adlacieła daloka i bolš nie pryletała ŭ naš bok, ale zło, katoraje jana ŭwiała, razyjšłosia ŭsiudy. Pryjacieli, što pili wino za jejnaje zdaroŭje, pjuć ślozy biazdolnaho narodu; pan Skamarožnik wyjechaŭ adhetul, i kažuć, bytcym jon ŭ pałacy Biełaje Saroki, pierakinieny ŭ sabaku, ściaroh jejnych nieščyślonych skarboŭ.

Jan Barščeuski.

Pažarnaja Kamanda.

Wilenskaja miestowaja pažarnaja Kamanda znachodzicca ciapier pad ułaściu niamieckaho ober burhomistra. Naczalnik jaje—brantmejster Dominik Siemaszko. Kamanda składajecca z dwoch wachmistroŭ, piaci starszych unter-oficeroŭ, czatyroch—małodszych i 70 dusz pažarnych. Hłaŭnaja warta znachodzicca ŭ domie № 2 pry Dominikanskaj wulicy. Apracza jaje jość addzieł na Nowym Horadzi. Na kožnaj warci zaŭsiody staić pažarny. Wartaŭnik budzie pastaŭlen, jak i raniej było, na Zamkowaj hare. Apracza taho, namieczena trejciaja warta—na Antokali. Dźwie pierszyje warty złuczeny miž saboj, z ober-burhomistram i najbližejszaj palicejskaj wartaj telefonam.

Pažarnyje žywuć u kazarmach i na wartach,—dyk na pierszy znak ab pažary mohuć zrazu uschapicca i prystupić da raboty.

Apracza parawoj pompy, jość wosiem rucznych pomp, wosiemnadcać pažarnickich boczek, mechaniczaja leświca i inszyje pažarnyje instrumenty, — zhodnie z nawiejszymi wymahańniami pažarnickaj techniki. Koniej za rasiejcami było 53, s-pamiž katorych rasiejcy atstupajuczy zabrali s saboj 23. Ciapier ich 39, u tym liku 30 — na hłaŭnaj wachci i 9 — u Noŭharodzkim addzieli.

Na wulicach, dzie prawiedziena wada, ustrojeny hydranty, katoryje wypuskajuć wadzianuju struju pad naciskam nia miensz 4 atmosfer.

Ekonomicznyje sprawy.

U tym tydni pad marszałkoŭstwam burhomistra Ejchlera adbyłosia zasiedańnie predstaŭnikoŭ handlu i promysłoŭ u Wilni. Na im byli predstaŭniki cehielniaŭ, harbareń, metalurgicznych zawodoŭ, młynoŭ, lesapiłak i tarhoŭcoŭ lesam. Iszła hutarka ab patrebi ažywić ekonomiczny ruch u nas, — pry hetym była adznaczera patreba padwozu syrych materjałoŭ da fabryk i uparadkawańnia wywozu tutejszych wyraboŭ. Usie kazali, szto treba szukać nowych rynkoŭ dla zbytu naszych tawaroŭ u Niamieczczyni i ŭ tych ziemlach, szto raniej prynaležali da Rasiei.

U kancy była wybrana kamisija, katoraja pawinna razhladzieć usie hetyje pytańnia s predstaŭnikami kožnaho promysłu i paznajomicca z ich dumkami.

Była tak-že adznaczena patrêba wypisywać patrebnyje materjały ŭsim razam — wialikszymi partijami — i złažyć dziela hetaho zwarotny kapitał. Kali heta udascca zrabić, dyk u skorašci ekonomiczny ruch u nas pawinien ažywicca.
(„W. Ztg.").

Rabota dla biezrabotnych.

Jak pisze „Wiln. Ztg.", pry budoŭli kanalizacii i wadaprawodu zaniata tolki ad 400 da 500 dusz. Namieczena prawodka nowaj wulicy — kala Tarhowaj. Da ziemlanych rabot pry hetym treba budzie kala 1000 rabotnikoŭ. Jak budzie hatoŭ plan wyraŭnawańnia hruntu, rabota zara pacznieеca.

Pierapiś žycharoŭ Wilni.

Pierapiś žycharoŭ Wilni, katoraja paczałasia 9 marca i trywała try dni, ŭžo zakonczyłasia. Sabranyje materjały treba jaszcze apracawać, kab daznacca akuratnych rezultatoŭ.

Ruch na wulicach u naczy.

Asobam cywilnym zabaroniena chadzić pa wulicach ad 10 hadz. wieczera da 5 ranicy. Chto ŭ toj czas budzie złoŭlen na wulicy biaz propusku, budzie ciažka karany. Mohuć wiertacca da domu paśla 10 hadz. wieczera biaz propusku tolki asoby, katoryje byli ŭ *niamieckim* teatry i majuć pry sabie bilet s taho dnia.

Rannaja bulba.

Rannaja bulba wymahaje dobra wyrablenaj ziamli. Ziamlu pad jaje treba hnaić z wosieni, kali-ž heta robicca wiasnoj, dyk treba kłaści dobra prahniŭszyj hnoj. Sioleta wiesna ŭ nas dawoli poznaja i z hetaj pryczyny sadzić bulbu treba u druhoj paławinie krasawika (apryla), liczuczy pawodłuh nowaho stylu. Kab bulba chutczej rasła, treba sadzić užo puściŭszyje rastki bulbiny. Ziamlu treba wybirać na samym soncy, kab cień ad dreŭ jaje nie zasłaniała. („W. Ztg.").

Tannyje sieladcy!

Ułoŭ sieladcoŭ u Skagerraku i Kattegaci, jak pisze „Wilnaer Ztg.", sioleta nadta wialiki. Za adzin dzień złoŭlena ryby na 657.000 marak. Ich upakawali u 20.000 skrynak; cena takoj skrynki sieladcoŭ — 33—34 marki. Zarabili na hetym dobra rybaki. Adzin parachod mieŭ u siabie na 45.000 marak sieladcoŭ, wyciahnienych z wady za adzin raz. Takoha wialikaho ułowu nie pamiatajuć za mnoha hadoŭ. S pryczyny taho, szto ciapier Niamieckaje more supakojno, — možna spadziewacca jeszcze wialikaho ułowu sieladcoŭ i szprotoŭ.

Može — dasć Boh — ciapier patanniejuć choć trochi i tyje sieladcy, katoryje prywoziać z Niamieczczyny i pradajuć u Wilni?...

Pamiaci „Ciotki".

Dziela uszanawańnia pamiaci Aloizy Kiejrysowaj na szkoły biełaruskije, jak najbližejszyje Jaje sercu, czleny uradu b. Narodnaho Uniwersytetu imieni Adama Mickiewicza składajuć 30 marak.

Razam z raniej złoženymi—708 m.

Z USIAHO KRAJU.

Za zdzirstwa.

BIEŁASTOK. (W.T.B.). „Bialyst. Ztg." danosić:

Mirawy sud pry ober burhomistry zasudziŭ na 100 marak sztrafu žonku pamieszczyka, Gileŭskuju, s kolonii Stanisławowo, za pradažu małaka pa wyszejszaj canie, czym było oficyalna naznaczena.

Žonka pamieszczyka M. Gileŭskaja, z m. Skorupy, za fałszawańnie mleka zasudžena na 300 marak abo 60 dzion aresztu.

Za pradažu biez dazwaleńnia miasa kolki dusz czakajuć kary.

Z hazet.

Nastrajeńnie ŭ Rasiei.

Deputat Skobielew rastłumaczyŭ, szto socyal-demokratycznaja partija u Dumie admowiłasia zaćwiardzić budžet, uwažajuczy, szto dalejszaja wajna dawiadzie Rasiejskaje hasudarstwo da bankructwa. «Wajna da kanca» — heta dla Rasiei znaczyć: wajna biez kanca. Za apošnije miesiacy ŭ Rasiei naradziłosia ahulnaje damahańnie supakoju. 12 pracentoŭ usiaho mieńnia Rasiei zniszczoženo. Kožnaja sekunda wajny kasztuje Rasiei 2.000 rub. Wydatki Rasiei bolszyje, czym dachody. Niekulturnyje warunki žyćcia adbiwajucca na ŭsiej staranie. Prahawityje spekulanty tańcujuć nad miljonami trupoŭ rasiejskich sałdatoŭ.

Minister sielskaj haspadarki, Naumow, skazaŭ u czasi hutarki ab biudžeci, szto ceny na spažyŭnyje pradukty uzraśli ŭ Rasiei, siarednim likam, na 56,7%. Nastrajeńnie ŭ narodzi straszennie sumnaje. Hłaŭnaja pryczyna hetaho — lisznie doŭhaja wajna.

Hulnia ŭ karty ŭ Rasiei.

«Frankfurt. Ztg.» pisze:

Ŭ Rasiei mnoha bied, — ale najbolszaja z ich, jak žalacca rasiejskije hazety, heta niedachwatka kart da ihry. Hłaŭnaje Upraŭleńnie Wiedamstwa Impieratrycy Maryi, katoraje maje prawy ministerstwa i z dachodu ad pradažy ihralnych kart dla ŭsiej Rasiei, utrymliwaje „instytuty dla „błahorodnych" dziaŭczat i tym padobnyje „oranžeryi", — nie patrapiło, jak naležyć, pastawić sprawu tarhoŭli kartami. Ciapier naczalnik wiedamstwa wydumaŭ „heroiczny" sposab i addaŭ pradažu kart pa ŭsiej Rasiei... poczci! Upraŭleńnie poczt, widać, hetym duža zdawoleno: jano liczyć, szto publika, katoraja prymuszena celymi hadzinami prastaiwać pierad wakiencam na poczci, kab kupić marku, budzie ucieszać siabie niawinnaj hulnioj u karty i nia budzie, jak dahetul, trywožyć czynoŭnikoŭ, adrywajuczy ich swaimi uwahami nie namiejscy ad ważnaj raboty, katoraja zawiecca „czajepitije".

Tut hože uspamiaunuć ab plani, katory ciapier — u „ćwiarozym" czasi — wypoŭnieny ŭ Rasiei być nia može: manapolki pawinny byli razam z harełkaj i spirtam pradawać tannyje wydańnia dla narodu—asabliwa duchoŭnaho charaktaru. Heta literatura liczyłasia najlepszym sposabam da zmahania s pjanstwam! Mo' ciapier «niawinnaja» hulnioj u karciszki choczuć zmahacca z lisznim razwićciem pacztowaj karespondencii, katoraj publika ŭ Rasiei duža muczyć pacztowych czynoŭnikoŭ?!...

TELEHRAMY.

Bitwy pad Karpiłoŭkaj.

BERLIN (W.T.B.). «Berlin. Tageblatt» pisze:

Aŭstryjackaja armija erc-herceha Ferdynanda zmahajecca ŭ lasistaj i bałocistaj wakolicy miž rekami Styram i Horyńniu. Bitwy tutaka byli asabliwa wostryje na poŭnaczy ad czyhunki Kowel—Rowno, kala wioski Karpiłoŭka.

Bałkanskije sprawy.

SOFIJA. (W.T.B.). Marszałak Bołharskaho parlamentu, Waczew, skazaŭ u hutarcy s predstaŭnikam hazety „Bałkanskaja Poczta", szto Bołharyja udzieržyć u swaich rukach usie zawajowanyje ziemli, i pabieda siaredniа-eŭropejskich dzieržaŭ zabaspieczena. Zawajowanyje Bołharyjej ziemli buduć da jaje oficyalna pryłuczeny tolki paśla zamireńnia. Z Rumynijej Bołharyja žywie u zhodzi. Rumynija nia može uwajści u chaŭrus s «sajuznikami». Hrecija budzie dalej neŭtralnaj i, paśla wychadu „sajuznikoŭ" s Sałonik, tak sama prystanie da siaredniа-eŭropejskich dzieržaŭ. «Sajuzniki» ŭžo ciapier pierekanany, szto dla ich Hrecija prapała.

Atpor Hrecii «sajuznikam».

BERLIN (W.T.B.). «Berl. Loc. Anz.» danosić s Sofii ab zajawi, zroblenaj «sajuznikam» hreckim uradam, szto Hrecija prymuszena budzie z aružžem u rukach baranicca ad naruszeńnia jaje prawoŭ.

Bunt na o. Chiosie.

BERLIN (W. T. B.). Hreckaja hazeta «Embros» pisze, szto na ostrowi Chiosie paczaŭsia surjozny bunt. Sielanie celymi hramadami sabralisia u stalicznaje miesto, žadajuczy žyta. Da ich pryłuczylisia i žychary miesta. Fłot «sajuznikoŭ» paśpieszaje na Chios.

Sprawa ab falszywyje wiestki.

AFINY (W.T.B.). Pierad hreckim wyszejszym sudom u Sałonikach razbirałasia sprawa ab administratarach dwuch prychilnych da «sajuznikoŭ» hazet s pryczyny pamieszczeńnia falszywych wiestak, bytcym bołharskije czety ŭwarwalisia ŭ hreckuju Makiedoniju. Świedka Bazilion, katory zawiedywaje hreckim presse-biuro, skazaŭ, szto wiestki hetyje wydumany i adpawiedajuć systemie «sajuznikoŭ», katoryje puskajuć falszywyje wiestki kožyn raz, jak źbirajucca znoŭ naruszyć prawy Hrecii.

Zajawa rumynskaho ministra.

BUKARESZT (W.T.B.). «Steagul» nadrukawała hetkije słowy pradsiedaciela ministroŭ Bratianu:

„Nasza palityka—neŭtralnaja biez nijakich pieramien. Bierahi reki Pruta nie umacawany, bo nasza linija abarony ad Rasiei prachodzić bolsz na pałudzień: na linii Foszkany—Galac".

Pazycija Rumynii.

AFINY. (W.T.B.). „Messager d' Athenes" pisze, szto prawicielstwienyje kruhi atrymali zawierenńie, szto Rumynija da kanca wajny astaniecca neutralnaj.

Zbliženie Hrecii i Rumynii.

BUKARESZT (W.T.B.). Hazeta «Minerwa» atrymała z aświedomlenych hreckich kruhoŭ wiedamaść, szto narady ab zbliženni miž Hrecijej i Rumynijej dziela abarony supolnych spraŭ na Bałkanach iduć dobra.

«Istinno italjanskije» socyalisty.

LUGANO. (W.T.B.). „Popolo d' Italia", hazeta socyalista Bissolati, zwiertajecca da Salaudry, damahajuczysia, kab jon razahnaŭ parlament i žaleznaj dyscyplinaj zabaspieczyŭ Italii pabiedu.

Narady skandynaŭskich ministroŭ.

KOPENHAGA (W.T.B.). Narady ministroŭ troch paŭnocznych dzieržaŭ ŭ Kopenhazi zakonczeny. Narady datykali ŭsich spraŭ, katoryje byli padniaty wajnoj—asabliwa paśla ŭstreczy karaloŭ ŭ Malme. Narady hetyje uzmacawali družbu miž trema dzieržawami i paćwierdzili jeszcze raz ich žadańnie paddzieržywać sprawiedliwuju i roŭna dla ŭsich prychilnuju neŭtralnaść.

Paŭstańnie ŭ Maroko.

PARYŽ (W.T.B.). „Temps" danosić s Tanžeru, szto haława marokkskich nacyonalistoŭ Ab-del-Malek znoŭ paczaŭ wiaści energicznuju ahitaciju. Abjawiŭsia i nowy haława niepakornych plamion, Sidi Raho.

«Secolo» pisze, szto nastrajeńnie ŭ Paryžy—panuraje. Niecierpliwaść uzrastaje. Nialiczenyje ranienyje i kaleki napaŭniajuć miesto sumam.

Drukawana u drukarni M. Kuchty. Wydawiectwo «Homan». Redaktar W. Łastoŭski.